

**Z. Br.**

---

## W sprawie Muzeum Fromborskiego

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 15/1, 194-195

---

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Morosopheus czyli paszkwil na Kopernika*, opublikowanym w nrze 6/1969 wychodzącego w Elku—Elblągu—Olsztynie miesięczniku „Warmia i Mazury”, przy czym ani słowem nie wspomniał, że rewizję tego poglądu przeprowadził Józef Lassota w artykule *Wilhelm Gnapheus (1493—1568), twórca elbląskiego gimnazjum, dramaturg i reformator*, ogłoszonym w t. 2 (za 1963 r.) „Rocznika Elbląskiego”<sup>1</sup>.

Owszem, autorowi artykułu w „Warmii i Mazurach” wolno powtarzać (wydaje się, że w tym wypadku za — wymienionym w jednym miejscu artykułu, na s. 28 — J. Wasiutyńskim) dawne poglądy i z ich rewizją się nie zgadzać, ale właśnie należało to zaznaczyć, i to nawet w wypadku (z którym tutaj mamy do czynienia), gdy artykuł nie jest rozprawą naukową, a więc nawet w wypadku, gdy się nie ma możliwości przeprowadzenia odpowiedniej polemiki (tzn. dyskusji z J. Lassotą).

Jeśli idzie o meritum sprawy: porównanie wszystkiego tego, co opowiada J. Strumiński z tym, co wykazuje J. Lassota, wskazuje najwyraźniej, że w osobie tytułowego bohatera komedii *Morosopheus*, w osobie tego błazna-mędrca<sup>2</sup>, nie można żadną miarą upatrywać Kopernika. Dla J. Strumińskiego jednak „aluzja do Kopernika jest oczywista”; wprawdzie „w komedii tej nie wymienia się nazwiska Kopernika, jednakże autor utworu pokazał nam skarykaturowaną postać fromborskiego samotnika” (s. 27). Zwrócić też warto uwagę na błąd logiczny: J. Strumiński pisze: „Zrozumiała jest rzeczą, iż Gnapheus nie poddaje krytyce kopernikowskiej teorii systemu słonecznego, być może, z braku jej znajomości” (s. 27; podkreślenie — Z. Br.).

Zygmunt Brocki

#### W SPRAWIE MUZEUM FROMBORSKIEGO

W nrze 12/1968 miesięcznika „Warmia i Mazury” Wincenty Jakubowski przedstawił artykuł *Koncepcja muzeum we Fromborku*. Najpierw pisze o dotychczasowym kształcie Muzeum M. Kopernika we Fromborku, którego scenariusz opracował jeszcze w 1948 r. doc. T. Przypkowski i plastyk K. Knothe. Scenariusz ten z niewielkimi zmianami mamy do dzisiaj. W połowie 1967 r. kierownictwo muzeum opracowało tzw. założenia koncepcyjne Muzeum M. Kopernika we Fromborku, gdzie starało się uzasadnić potrzebę utworzenia we Fromborku muzeum traktującego o historii rozwoju astronomii od czasów najdawniejszych aż po współczesne osiągnięcia astrofizyki i astronautyki. Przewrót kopernikański i postać Mikołaja Kopernika stanowiłyby główną oś ekspozycji.

W marcu 1968 r. koncepcję tę odrzuciła odpowiednia podkomisja sejmowa, wobec czego kierownictwo muzeum wystąpiło z dalszymi argumentami. Wskazano m. in., że Muzeum Kopernikańskie i Astronomiczne w Rzymie, założone w 1873 r. z inicjatywy prof. Domenico Bertiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego i innych, również się nie ograniczyło do biografistyki Kopernika, lecz zawiera także ekspozycję

<sup>1</sup> Zob. o tym notatkę *Rewizja rzekomej drwiny z Kopernika*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, nr 3—4/1964, ss. 412—413.

<sup>2</sup> J. Strumiński pisze, że tytuł komedii „odnosił się do Murzyna-głupca-Maurycego. Była to pierwotnie aluzja do biskupa Ferbera, którego patronem był święty Maurycy, z pochodzenia Etiopczyk”. Określenie J. Strumińskiego „Murzyn-głupiec-Maurycy” polega na nieznajomości rzeczy. Otóż drugi człon nazwy *Morosopheus* wskazuje na mędrca: (*philosoph(e)us*). Człon pierwszy polega na grze słów, która wskazuje na pojęcia: 1) Murzyn = Maurycy, 2) błazen; włoskie *morro*, co znaczy: Murzyn, a jako przymiotnik: czarny, niemieckie *Mohr*, co znaczy: Murzyn, człowiek czarny, to zaś się wywodzi z etnonimu łacińskiego *Maurus*, z tego zaś imię noszone przez biskupa Ferbera: *Maurycy*, łacińskie *Mauritius* (por.: J. Birkenmajer, *Na marginesie «sprawy murzyńskiej» w „Otellu”*. „Język Polski”, nr 1/1934, ss. 13—18), podobny zaś w brzmieniu wyraz łaciński *morio* znaczy: błazen.

zycję poświęconą historii astronomii. I tak jest tam do dzisiaj. Autor artykułu pisze: „Należałoby tu postawić pytanie: gdzie w Polsce będziemy eksponować przewrót kopernikowski, jeśli stworzymy tylko Muzeum Epoki Kopernika w Toruniu? Wydaje się, że ekspozycja ukazująca dzieło Kopernika na tle historii astronomii winna stanowić odrębną całość, gdyż umieszczona np. w ramach ekspozycji Muzeum Techniki w Warszawie byłaby tylko jej częścią. Muzeum tego typu powinno istnieć odrębnie, może być zlokalizowane gdziekolwiek na terenie Polski, ale mając Frombork i przygotowywany obecnie do użytku Pałac Biskupi wydaje się [...], że należy go zlokalizować właśnie tutaj” (s. 15).

Dalej autor artykułu przytacza następujące liczby: w 1967 r. Dom Kopernika w Toruniu odwiedziło 70 tys. turystów, Muzeum Okręgowe w Toruniu — 80 tys., a Muzeum M. Kopernika we Fromborku — 60 tys. „Różnica niewielka — pisze autor — Wydaje się, że wyraża ona naturalną prawidłowość naszej cywilizacji, dla której penetracja turystyczna sięga w regiony oddalone od dużych środowisk miejskich (przykładem tego moda na Mazury, a potem na Bieszczady). Dane dotyczące frekwencji upoważniają do stwierdzenia, że ruch turystyczny we Fromborku będzie stale wzrastał i fakt ten stanowić powinien jeden z argumentów przemawiających za fromborską koncepcją muzeum” (s. 15).

W czerwcu 1968 r. koncepcję fromborską zatwierdził Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu.

Z. Br.

#### NAUTOLOGICZNA ANALIZA PEREGRYNACJI RADZIWIŁŁA-SIEROTKI

Władysław Antoni Drapella ogłosił w „Nautologii” studium *Praktyka żeglarska Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła-Sierotki (1583—1584). Próba określenia wartości partii morskich „Peregrynacji”*. Studium składa się z dwóch części: *Informacje wprowadzające* i *Praktyka żeglarska*. Autor pracował nad analizą i krytyką nautologiczną morskich partii *Peregrynacji* od lat pięćdziesiątych. Druga część studium była referowana już w 1956 r. w Krakowie na zebraniu Zespołu Odrodzenia ówczesnego Zakładu Historii Nauki PAN, ponadto objęte nią zagadnienia znajdowały również odbicie w różnych innych odczytach oraz innych publikacjach W. A. Drapelli<sup>1</sup>. W części tej zanalizowane są m. in. informacje Radziwiłła z zakresu techniki dotyczącej okrętów i ich wyposażenia. Warto podkreślić, że wartość relacji Radziwiłła dla historii techniki morskiej nie zwróciła uwagi wydawcy *Podróży* w 1962 r.<sup>2</sup>, a fragmenty *Podróży* włączone do *Antologii pamiętników polskich XVI wieku* w 1966 r. były opatrzone objaśnieniami z tej dziedziny, do których można by zgłosić sporo zastrzeżeń.

Omawiane studium W. A. Drapelli zostało wydrukowane w „Nautologii” w 1969 r., zawierający je zeszyt nosi zaległą numerację: 1—2/1968. Autor zapowiada, że w jednym z następnych numerów „Nautologii” (ukazującej się niestety nieregularnie) opublikuje terminologię i frazeologię nautyczną zawartą w *Peregrynacji*, opracowaną w formie słownika. Stanowi on fragment opracowywanego przez autora od 1955 r. *Polskiego ilustrowanego słownika nautologicznego*.

Z. Br.

<sup>1</sup> „Kwartalnik” wspominał o nich z okazji recenzowania książki R. Pollaka *Wśród literatów staropolskich* (nr 3/1967, ss. 613—614).

<sup>2</sup> Zob. w „Kwartalniku” omówienie wspomnianej tu pełnej edycji *Podróży do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu Radziwiłła* (nr 3/1963, s. 440); por. też recenzję *Antologii pamiętników polskich XVI wieku* obejmującej fragmenty *Podróży* (nr 3/1967, s. 611).